

ILUSTRACJA

czar. 16490/3/4

Głosu Lubelskiego

MALARZ SŁONCA I BARW.



Adam Styka.

Wielbłądy wśród wydym Sahary.

K 11142/79/132

Malarz słońca i barw.

Adam Styka, syn niezapomnianego, ś. p. Jana Styki, poświęcił się specjalnie malowaniu krajobrazów wschodnich pełnych przepychu słońca i barw.

Od lat kilku, przebywający przez dłuższe okresy czasu w Warszawie Adam Styka, urodził się 7 kwietnia 1890 r. w Kielcach. Początkowo, po ukończeniu szkoły średniej poświę-

cił się inżynierji i matematyce, wkrótce jednak wstąpił do szkoły Sztuk Pięknych w Paryżu. Rozpoczął swą samoistną karierę w 1909 r. wystawiając w oficjalnym Salonie swój pierwszy obraz malowany w Agierze. Odtąd poświęca się specjalnie studjom orientalnym, które z biegiem lat pozwoliły mu zająć jedno z wybitniejszych stanowisk w paryskiej grupie malarzy wscho-



Adam Styka

Pochód karawany przy księżycu.

du. Na pierwszym „Salonie” orientalistów otrzymał całą salę — a następnie zdobył „bourse de voyage”. Gubernator Algieru Luteaud, otoczył opieką młodego malarza i ułatwił mu niejednokrotnie zwiedzenie Algieru, oraz dalsze wycieczki do Tangeru, Marokka, Tunisu. Z karawaną przeszedł on całą Saharę, docierając do Timbuctou. Studja wykonane na miejscu służą mu następnie do obrazów, które corocznie wystawia w Salon des Artistes français.

W 1922 r. otrzymuje „mention honorable”. Przed dwoma laty urządzona przez Adama Stykę w Towarzystwie Zachęty zbiorowa wystawa ołbrzymim cieszyła się powodzeniem.

Obecna wystawa zbiorowa Styków urządzona przez synów

ku uczczenia pamięci ojca w Zachęcie Warszawskiej zgrupowała w sali Adama Styki szereg pierwszorzędnych arcydzieł. W obrazach tych poznajemy tajemniczą duszę Wschodu Adam Styka dał nam szereg pierwszorzędných prac — szkoda tylko, że tak mało znanych szerokiemu ogółowi polskiemu, to też prawdziwą zasługę kierownictwa Zachęty Warszawskiej jest zorganizowanie tej tak ciekawej wystawy.

Z pomiędzy obrazów A. Styki na obecnej wystawie należy wymienić: Szepty nocne, Odpoczynek karawany na Saharze. Dzieci z osiołkami, Modlitwa murzyna z Senegalu, Poganiacz osłów, Arab z Ouledką, Sprzedawcy dyń i. t. d.

Zamieszczamy przy niniejszem dwie reprodukcje — A. Styki które choć w przybliżeniu zapoznają czytelników z twórczością.

W ROCZNICĘ URODZIN TADEUSZA KOŚCIUSZKI.



J. Sty

Kościuszko ujrzał światło dzienne w Mereczowszczyźnie, 12 lutego 1746 r. Kształcił się w Korpusie Kadetów, następnie zagranicą.

W 1778 udał się Kościuszko do Ameryki, gdzie, zaciągawszy się w szeregi ochotników, oddał olbrzymie zasługi.

Po powrocie do kraju bierze Kościuszko udział w bitwie pod Zieloną Gółą. Pod Dubienką okrywa chwałą wojsko polskie dzielnie walcząc z silniejszym pięciokrotnie nieprzyjacielem. Przystąpienie Króla do Targowicy spowodowało zwolnienie się z wojska i wyjazd Kościuszki do Drezna i Włoch.

Nakłoniony przez patriotów Kościuszko przybywa do Krakowa, gdzie 24 marca 1794 r. złożył przysięgę, która wstrząsnęła całym krajem.

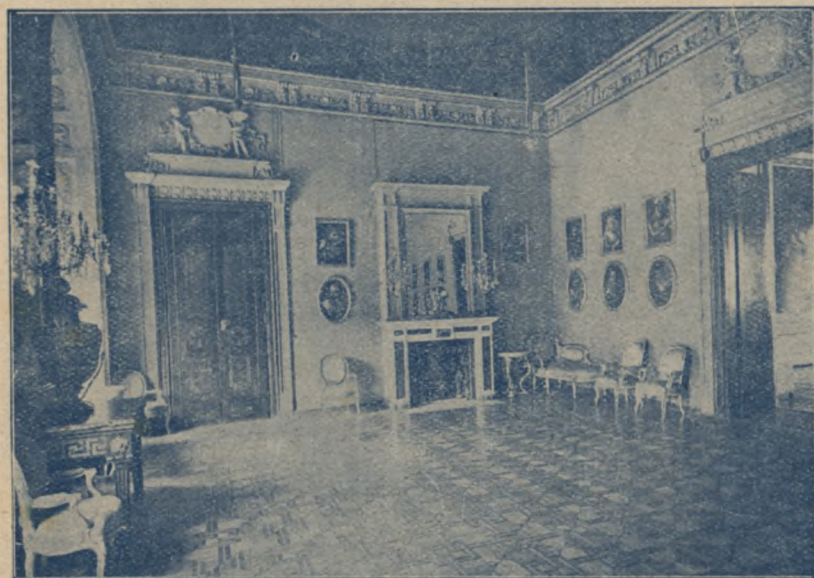
Obleganą przez Prusaków Warszawę Naczelnik obwaro-

wuje i broni tak, że król pruski cichaczem w nocy odstępował od oblężenia i spieszy do Wielkopolski, gdzie Dąbrowski bije Niemców. W uwolnionej Warszawie odebrał Naczelnik wiadomość, że Fersen dąży do połączenia się z Suworowem, — by temu przeszkodzić, podążył pod Maciejowice, wydawszy rozkaz generałowi Ponińskiemu, by z posiłkami przybył, czego tenże nie wykonał. Po krwawym boju (pułk Działyńskich zginął co do nogi) znaleźli kozacy rannego, nieprzytomnego wodza.

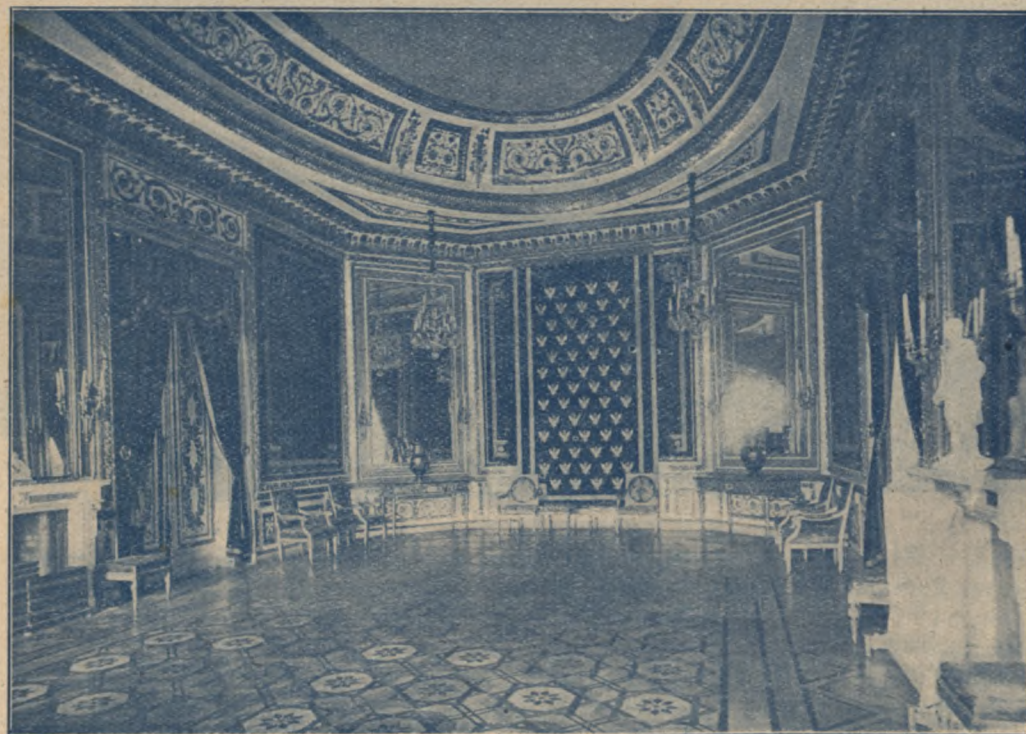
Z niewoli moskiewskiej zwolnił go dopiero car Paweł. Na stałe osiedlił się w Szwajcarii. Przed śmiercią aktem urzędowym zniósł poddaństwo we wsi Siechnowice pod warunkiem utrzymywania szkoły przez wieś. Zmarł w Solurze w Szwajcarii 1817 r. W 1818 r. zwłoki przewieziono do Krakowa i złożono na Wawelu.

ZBIORY PAŃSTWOWE W ZAMKU KROLEWSKIM W WARSZAWIE.

Wojny, pożogi i grabieże zaborców ogołociły przepiękne sale Zamku Królewskiego w Warszawie z bezcennych skarbów, jakie się tam znajdowały. To co obecnie tam się znajduje, to zaledwie znikome resztki, niedające pojęcia nawet o tem, jak wyglądał Zamek Warszawski ongiś. Stopniowo dopiero wracają do nas te nieliczne zabytki, jakie udało się uratować. Prawdziwą więc zasługę położył dla społeczeństwa niezmordowany pracownik nad odnowieniem i przywróceniem Zamku do jego dawnej postaci, dr. M. Treter, pisząc nadzwyczaj ciekawą książkę ozdobioną licznymi rycinami. O bogactwach tam zgromadzonych świadczy, że Stanisław August pozostawił po swej śmierci samych obrazów przeszło dwa i pół tysiąca, zaś słynny Gabinet Rycin około 70 tysięcy sztychów i rysunków. A jakie były bogactwa zgromadzone przez poprzednich królów. Wywieziono nie tylko meble, obrazy, rzeźby, lecz również i kłamki, odziewa, a nawet i marmury zdobiące ściany i podłogi zamkowe.



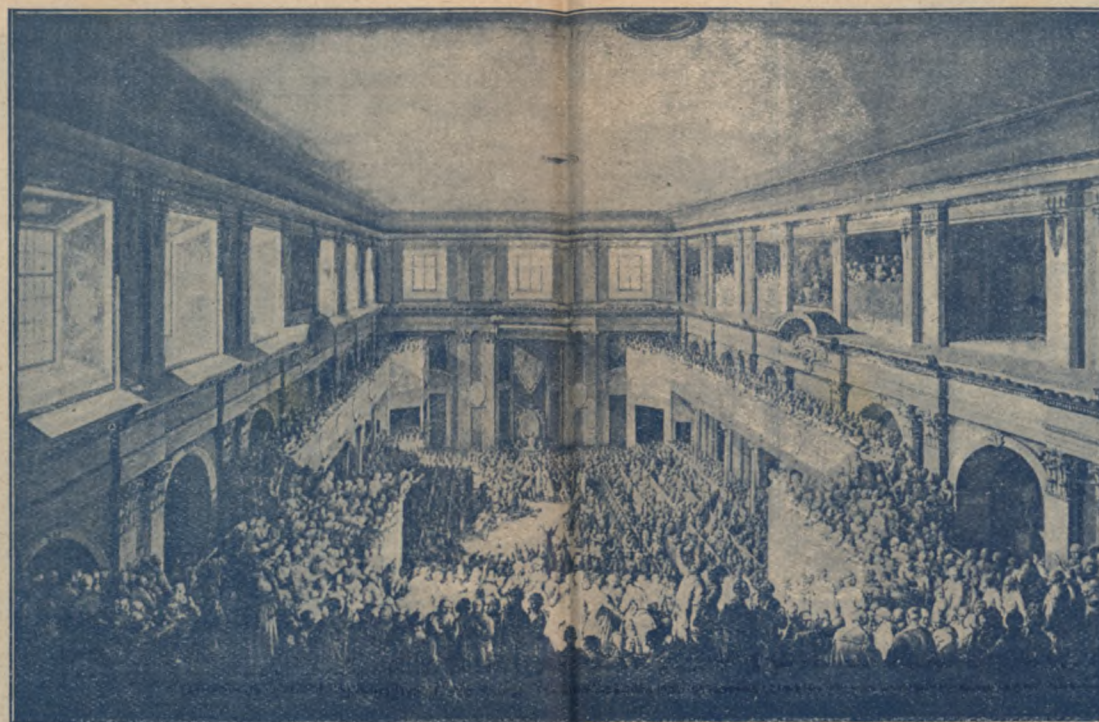
GABINET MARMUROWY
z portretami królów polskich po odnowieniu.



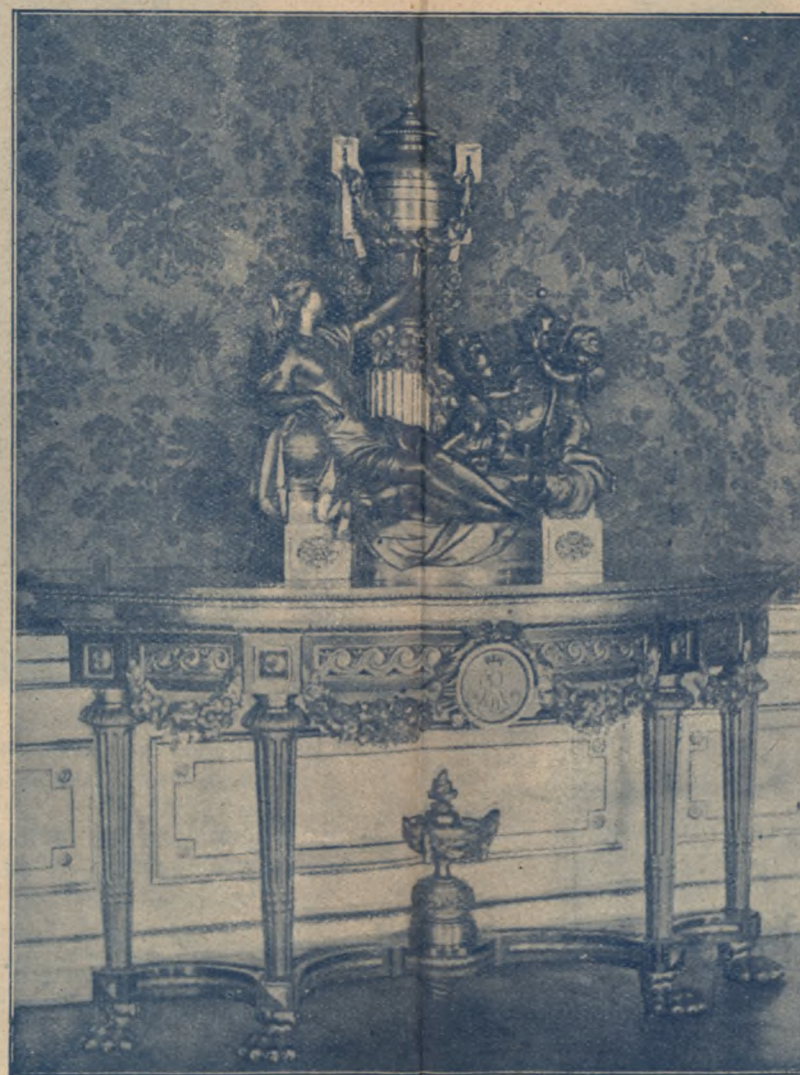
SALA RYCERSKA
po odnowieniu w 1922 r.

Sala ta uległa gruntownej restauracji. Przywrócono na dawne miejsce [usunięte portrety, mieszczące się w ławach nad drzwiami. Ściany ozdobiono płótnami pędzla Bacciarellego. Wspaniały zegar-glob i posąg sławy, których nie udało się ruszyć z miejsca i wwieźć do Rosji dopełniały urości.

Wydawnictwo Księgarni



SALA SENATORSKA
Obraz I. P. Norblina, przedstawiający ogłoszenie Konstytucji 3-go Maja.



ZEGAR BRONZOWY
z herbami Stanisława Augusta i Rzeczypospolitej

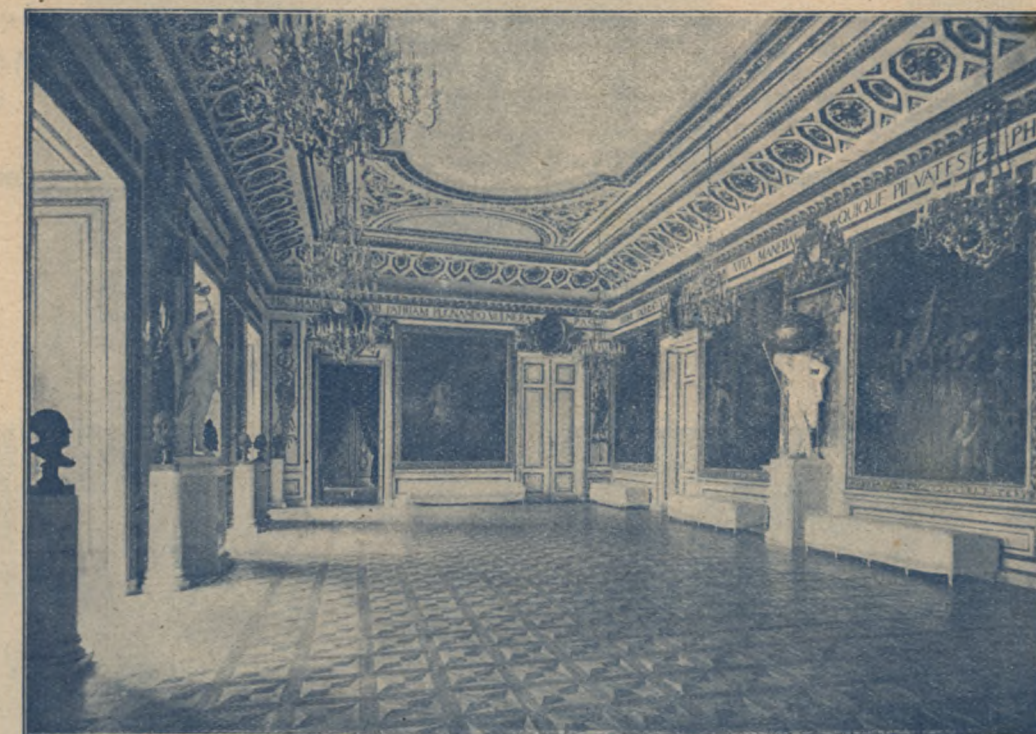
Autor omówiwszy historję zabytków ogólnie, szczegółowo opisuje to wszystko co się znajdowało i to co obecnie zobaczyć możemy w salach zamkowych. Moskale opuszczając Warszawę zabrali nie tylko meble, lecz nawet supraporty i obrazy w ścianie wmurowane. Dopiero dzięki usilnej pracy Delegacji Polskiej w Moskwie udało się część z nich odzyskać.

Zadaniem Dyrekcji zbiorów państwowych jest przywrócenie wyglądu dawnego Zamku i ożywienie jego wnętrza.

Trzeba ozdobić sale Zamku, by był godnym pałacem reprezentacyjnym najwyższych władz państwa i tu musi cały naród przyjść z pomocą. Gdy kraju nędza i bezrobocie Skarb nie może kupować koniecznych wprost, lecz kosztownych zbiorów. Musi uczynić to społeczeństwo. Niech każdy, co posiada dawne zabytki i pamiątki ofiaruje choć cząstkę dla Zamku, a napewno wkrótce komnaty jego zapełnią się i nie potrzebowałibyśmy się wstydzić przed obcymi pustkami sal Zr-tn Królewskiego.



SYGIŁNIA STANISŁAWA AUGUSTA
po przywróceniu jej do dawnego wyglądu.



SALA TRONOWA
czyli nowa audyencyjna.

W głębi znajduje się tło tronu królewskiego ze srebrnymi orłami. Tu odbywały się królewskie audjencje prywatne, gdy król nie występował w otoczeniu całego dworu i senatu. Jedną z przepięknych ozdób Zamku był znajdujący się w tej sali wielki zegar bronzowy, który obecnie wrócił do Zamku.

Gebethnera i Wolffa.



Dnia 31 stycznia w apartamentach poselstwa Królestwa Serbów, Kroatów i Słoweńców odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń wojskowych orderów św. Sawy i Białego Orła 57 oficerom Wojsk Polskich z wice-ministrem Spraw Woj-

skowych generałem Konarzewskim na czele.

Fotografia nasza przedstawia posła Simicza i pp. Nacz. Wydz. Prasowego M. S. Z. Grabowskiego oraz sekretarza poselstwa p. Dragutynowicza.

NOWY PROF. JULJAN

b. Rektor Uniwersytetu Lwowskiego
wszedł do Senatu na



SENATOR MAKAREWICZ

miejsce zmarłego prezydenta
ś. p. T. Cieńskiego.

WALKA O „WODĘ ŻYCIA...”



Schwytywanie „szmuglu” wódki w Ameryce przez agentów policji prohibicyjnej.



Pochwycenie przemytnika na granicy holenderskiej przez policję niemiecką.

Z KRAINY INKASOW.



Starodawny taniec indyjski — indjan ze stanu Utah. Dwaj wodzowie plemion tańczą przed siedzącym czarodziejem. Wszystko to odbywa się na tle przepięknej natury parku narodowego w stanie Utah.



Z wspaniałych zabytków sztuki indyjskiej, zniszczonych przez barbarzyńskich Europejczyków nie pozostało nic. Jedynie rzadkie wykopaliska mówią nam o poziomie kultury starożytnych indjan.

Artystycznie rzeźbiony pał „totemowy” — święty zabytek prastarej sztuki indyjskiej, przechował się do dziś dnia w Kitwandze.





- Co tatuś czyta?
- Dostałem dzisiaj z poczty doskonałą powieść St. Piłtun — Noyszewskiego „Baronowa Inborn”, jako tom 1 i 2 „Naszej Książki”. Cieszę się, że oszczędziwszy 8 groszy dziennie będziemy mogli założyć własny domowy księgozbiór.
- A o obrazach na ścianie to tatuś zapomniał?
- Nie! I zaraz po otrzymaniu powieszę dwa w bawialnym pokoju, a jeden u siebie.

SAMOOBRONA SPOŁECZEŃSTWA.



Autobusy prowincjonalne na ulicach stolicy w czasie strajku tramwajarzy.

„NASZA KSIĄŻKA”

PRENUMERATA KWARTALNA WYNOŚI TYLKO 7 ZŁOTYCH.
CO TYDZIEŃ KSIĄŻKA CO MIESIĄC OBRAZ
PRENUMERATĘ WPLACAĆ NALEŻY NA KONTO P. K. O. 1210,
WARSZAWA SOSNOWA 12.